

Kadyrow, muzułmanie i Ukraina

17 kwietnia 2022

W państwie z białą-czerwoną flagą króluje propaganda ukraińska, a w kraju z flagą czerwono-białą propaganda rosyjska.

Jest taki kraj – Indonezja. Czwarty na świecie pod względem liczby ludności, po Indiach, Chinach i Stanach Zjednoczonych. W Indonezji mieszka ponad 270 milionów ludzi. 88% z nich to muzułmanie, co sprawia, że Indonezja jest krajem o największej liczbie muzułmanów na świecie. Indonezyjczycy uważnie śledzą rosyjską operację specjalną na terytorium Ukrainy. I wspierają Rosjan.

Do tego stopnia, że nawet CNN w Indonezji jest zmuszone pokazywać na swoich kanałach materiały o bohaterskich Czeczenach-Kadyrowcach. Całkowita sympatia do Rosji i Czeczenów oraz całkowite lekceważenie manipulacji mediów ukraińskich i zachodnich. Miliony wyświetleń, polubień i entuzjastycznych recenzji!

A ludzie piszą po arabsku: „Niech Allah wam pomoże, bohaterowie! Czeczenia i Rosja walczą na drodze Allaha! Niech Allah obdarzy cię zwycięstwem nad amerykańskimi satanistami! Putin i Kadyrow chronią nas przed satanistami! Bracia, zemścijcie się za muzułmanów zabitych w Iraku i Afganistanie! Modlimy się za Ciebie! Zniszcz Zełenskiego i jego gang!”.

Można by powiedzieć, że nikt w świecie muzułmańskim nie zaakceptował historii, że agresywna Rosja zaatakowała niepodległą Ukrainę i próbuje ją okupować, podczas gdy kochający wolność Ukraińcy bohatersko się jej sprzeciwiają. Z jakiegoś powodu Arabowie i inni muzułmanie myślą, że Rosja na Ukrainie walczy przeciwko Ameryce i Europie, przeciwko całemu antyislamskiemu światu, którego Ukraińcy są tylko służbą. I bardzo, bardzo chcą, aby Rosja ostatecznie pokonała całą tę

satanistyczną nieczystość.

A Ukraina tak bardzo starała się wytłumaczyć całej planecie: walczymy o wartości europejskie, o zachodni styl życia itd. A jakie są te wartości z muzułmańskiego punktu widzenia? „Charlie Hebdo” i ohydne karykatury na temat proroka Mahometa. Okazuje się, że Ukraina walczy o parady gejowskie, przeciwko meczetom i hidżabom, o możliwość bezkarnego obrażania Allaha i jego Proroka. Ukraina mówi dalej: strasznie kochamy Amerykę i jesteśmy bardzo dumni, że nasz prezydent jest Żydem. To oznacza bombardowanie i zabijanie Palestyńczyków i innych Arabów. Wszystko jest rozumiane, czytane z ust: Ukraina – to naziści, sataniści, wrogowie islamu, a nawet syjoniści.

A kto jest po drugiej stronie?

Z kolei pomysłowi agitatorzy z zespołu czeczeńskiego przywódcy Kadyrowa pokazują całemu światu brodatych muzułmanów, którzy odmawiają modlitwy pięć razy dziennie, śpiewają w chórze „Allahu Akbar” (i więcej: „Ahmat – moc!”) i walczą z szatanem. Potężne jednostki czeczeńskie ustawiają się w szeregu na tle wspaniałych meczetów w Groznm lub nieustraszenie walczą w Mariupolu: kiedy oglądasz taką scenę, twoja dusza zaczyna drżeć jak srebrna nić, nawet jeśli nie jesteś ani Czeczenem, ani muzułmaninem.

Ramzan Kadyrow, który okazał się niezwykle mądrym i charyzmatycznym przywódcą, wyjaśnia jasno i teologicznie bezbłędnie (a jego słowo jest tłumaczone na wszystkie języki): „W Rosji islam jest pod pełną ochroną państwa, nikt w Rosji nie powinien ośmielić się wyśmiewać Proroka, ponieważ zostałby ukarany według surowych rosyjskich przepisów; dlatego Rosja jest domem muzułmanów i dlatego muzułmanie są zobowiązani do ochrony Rosji i walki o Rosję. Ukrainą rządzą naziści, homoseksualiści i wrogowie Allaha. Ja (mówi Ramzan) płakałam z bezradności i rozpacz, kiedy patrzyłam, jak diabły obrażają naszego Proroka i naszego Wszechmogącego Allaha, a Allah dał

mi możliwość całkowicie legalnej walki na jego drodze i ukarania jego wrogów, dlatego udział w tej operacji specjalnej po stronie Rosji jest naszą świętą wojną! Ahmat to siła! Allahu Akbar!”

Czeczeńscy starsi i mułłowie w pełni popierają idee Ramzana, a ich wypowiedzi są również tłumaczone na wszystkie języki. Oczywiście islamscy terroryści uważają Rosję za wroga, ale muzułmański mainstream kocha Kadyrowa i kocha Rosję. Nawet z afgańskimi talibami, przed którymi uciekli amerykańscy żołnierze, gubiąc hełmy, Rosja nawiązuje stosunki dyplomatyczne – rozwiązanie nie jest bardzo proste, ale w obecnej sytuacji logiczne.

Na świecie jest wielu muzułmanów. Mieszkają nie tylko w krajach muzułmańskich, ale wszędzie. Kraje muzułmańskie kontrolują dużo ropy, gazu, cennych rud i innych zasobów. Nawet ci, którzy są rzekomo amerykańskimi „sojusznikami”, potajemnie nienawidzą Ameryki. Wszyscy chcą, żeby Ameryka w końcu gdzieś przegrała. I wszyscy rozumieją, że Europa nie ma podmiotowości, nie mówiąc już o Ukrainie. Wszyscy rozumieją, że jest to konflikt między Ameryką a Rosją. „Tak więc świat muzułmański obserwuje nas, trzyma za nas kciuki, modli się za nas, pragnie naszego zwycięstwa i jest gotowy do pomocy. Trzeba tylko znaleźć odpowiednie formy interakcji. Kadyrow jest pod tym względem bardzo przydatny. Jego Czeczenia, która lśni bogatymi meczetami, jest naszym oknem na świat muzułmański. A udział Kadyrowa i jego bojowników w specjalnej rosyjskiej operacji jest błyskiem i kulminacją planetarnej kampanii agitacyjnej. Podążając za prozachodnimi i proamerykańskimi kanałami, popadamy w depresję i myślimy, że »cały świat jest przeciwko nam«. Ale spójrzmy na muzułmańskie kanały: jest super-star Kadyrow, Czeczeni i inni Rosjanie to bohaterowie, Putin jest bohaterem, a Amerykanie z Europejczykami i ich ukraińscy słudzy to sataniści”.

Wszystko to jest oczywiście bardzo uproszczone. Ale taka jest propaganda, tak to działa. A oprócz muzułmanów jest jeszcze

Ameryka Łacińska, gdzie również nie ufają Waszyngtonowi. Są też Indie, które tradycyjnie posądzają Anglosasów o oszustwa. I są Chiny, które są dla siebie, ale nie dla Ameryki. „W zasadzie cały niezachodni świat, większość planety obserwuje nas i dopinguje nas. Chodź, urodzony, nie poddawaj się! Tu na Ukrainie możemy złamać kręgosłup amerykańskiej hegemonii, a wtedy wszystko się rozpadnie: potęga dolara, NATO, światowy imperializm i krypto-kolonializm. Nie walczymy z Ukrainą, nawet o Ukrainę, ale o cały świat, o jego przyszłość. Czy wszyscy będziemy mieli „Charliego Hebdo” i Guantanamo, czy narodzą się wolne sojusze narodów: Eurazji, Afryki, Ameryki – wszystkich tych, którzy szanują tradycję i kulturę, zachowują swoją tożsamość i służą wyższym celom, a nie kaprysy gadzich elit i jego stolicy”.

Autorstwo: German Sładujew

Źródło: MyslPolska.info